

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu

<b>Ceny prenumeraty:</b> We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.— Dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Ze granicą . . . . . mies. zł. 5.—, kwart. 15.—	<b>Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI</b> 221-17. <b>Konto PKO Lwów</b> № 504.044	<b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:</b> <b>LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.</b>  Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	<b>CENA NUMERU</b>  <b>10 gr.</b>	<b>Ceny ogłoszeń:</b> Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencja, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą. o 50 proc. drożej
---	---	---	---	--

## RZUT OKA WSTECZ.

Rozdano świadectwa szkolne. Skończył się rok pracy ludzi najmłodszych. Narzuca się kilka uwag.

Na uznanie zasługuje fakt, że mało jest może spraw, którym nasze społeczeństwo poświęciłoby tyle zainteresowania i tyle uwagi, jak sprawom szkolnictwa. Świadczy o tym gremjalny udział społeczeństwa w akcji budowy szkół powszechnych, świadczy zainteresowanie, jakim społeczeństwo darzy młodzież szkół średnich czy akademickich. Dowodzi to wielkiego pędu do nauki, do oświaty, dowodzi wolą powetowania półtorawiekowych strat. Ambicje rodziców, pragnących dzieciom swym zapewnić jak największej nauki, należy uznać i pochwalić jako zjawisko bezwzględnie dodatnie. Żądza wiedzy jest uczuciem szlachetnym i pięknym.

Należy też odnośnie do minionego roku szkolnego poczynić pewne zastrzeżenia. Oto w dalszym ciągu ambicja rodziców była w naszym społeczeństwie zaprawiona pewnym specyficznym posmakiem. Panowało wciąż jeszcze przekonanie, że syn np. kupca powinien być lekarzem lub adwokatem. Mimo poważnej ewolucji zaprawy, mimo reformy naszego szkolnictwa, spotykało się dalej z poglądem, że ludzie, nie posiadający świadectwa ukończenia szkoły średniej ogólnie kształcącej czy wyższej uczelni, stoją niejako na niższym szczeblu drabiny społecznej.

Należy stwierdzić, że takie nastawienie rodziców utrudnia walkę, jaką podjęła ustawa o szkolnictwie. Reforma naszego szkolnictwa jest z gruntu demokratyczna i udostępnia oświatę szerokim warstwom społeczeństwa. Ale zarazem stwarza ona naturalną eliminację i podnosi znaczenie niższych i średnich szkół zawodowych. Stąd należy wierać w społeczeństwo przekonanie, że kierowanie energii młodzieży nie posiadającej zasobów ambicji naukowych, zasobów, marnowanych na wieloletnie studia teoretyczne, na bardziej praktyczne tory, jest ze względów społeczno-gospodarczych koniecznością, oszczędzającą młodzieży gorzkich rozczarowań a rodzicom zbędnych wydatków.

Trudno pominąć w związku z całą tą sprawą wyłaniającą się regularnie rokrocznie kwestji matury. Jak co roku, powróciło i tym razem na łamach prasy i na ustach opinii publicznej nieśmiertelne pytanie na temat celowości matury, konieczności jej istnienia, potrzeby jej reorganizacji. Jak co roku społeczeństwo nauczycieli, wychowawców i rodziców podzieliło się znowu w stosunku do tych zagadnień na dwa nieprzejednane obozy, gorących zwolenników i mniej gorących przeciwników matury.

Trzeba tu podkreślić, że matura polska zorganizowana jest w ten sposób, iż stara się bezwzględnie o oszczędzenie wrażliwości i wysiłków ucznia. System zwalniania dobrego ucznia od większości egzaminów ustnych, wielka ilość tematów do wyboru przy egzaminie piśmiennym, wreszcie niewątpliwie przyjazna atmosfera, jaka prawie zawsze panuje podczas egzaminu — to wszystko sprawia, iż matura polska nie jest nigdy tą torturą, jaką bywała matura szkół zaborczych. Można śmiało powiedzieć, że dobry uczeń, który przez cały rok miał stopniowo zadowalającą, przechodzi przez maturę śpiewając i wynosi z niej na przyszłość wspomnienie tylko czegoś miłego i

## Porozumienie morskie brytyjsko-niemieckie. Siły morskie Niemiec wynosić będą 35 proc. tonażu brytyjskiego.

Londyn, 19 VI. (PAT.) Reuter dowiaduje się z kół urzędowych, że w czasie wczorajszych narad brytyjsko-niemieckich doszło do porozumienia co do punktów, które stanowiły do tychczas przedmiot rozmów o zbrojeniach morskich. Podstawą główną była teza, iż w żadnym razie siły morskie Niemiec nie mogą przekraczać 35 proc. całości tonażu floty brytyjskiej, uwzględniając w tem brytyjskie okręty dawnego typu, które będą zastąpione przez nowe. Stosunek 35 proc. będzie zastosowany do wszystkich kategoryj.

Najciekawszym szczegółem ogłoszonego porozumienia morskiego niemiecko-brytyjskiego jest przyznanie Niemcom parytetu w zakresie łodzi podwodnych.

W chwili obecnej flota brytyjska liczy 54 łodzi podwodn. tyleż więc teoretycznie przyznano Niemcom. Ze strony niemieckiej zgodzono się jednak na to, że z tego kontyngentu Niemcy w ciągu ustalonych okresów budowy, które prawdopodobnie wy-

nosić będą 7 lat, wybudują tylko 45 proc. przyznanego im parytetu, co wyniosłoby 24 lub 25 łodzi podwodnych.

Jak się dowiaduje korespondent P. A. T., to nadzwyczajne ustępstwo brytyjskie na rzecz Niemiec nastąpiło wskutek całkowitego zrzeczenia się ze strony Niemiec prawa posiadania jednostek z kategorii zbrojnych jednostek morskich a mianowicie awjomek.

Oczekiwać należy, że ten punkt porozumienia morskiego pomiędzy Wielką Brytanią a Niemcami wywoła ze strony Francji i innych państw kontynentalnych poważne zastrzeżenia.

Londyn, 19 VI. (PAT.) W nocy, wystosowanej do ambasadora Ribbentropa minister spraw zagr. sir Samuel Hoare pisze m. in.: Z przyjemno-

ścią komunikuję Panu o formalnem zaakceptowaniu przez rząd Wielkiej Brytanii propozycji rządu niemieckiego, iż przyszłe siły marynarki niemieckiej w porównaniu do ogólnych sił morskich członków imperjum brytyjskiego ustalone będą w stosunku 35 do 100. Rząd Wielkiej Brytanii uważa tę propozycję za posiadającą olbrzymie znaczenie dla sprawy przyszłego ograniczenia zbrojeń morskich i sądzi, iż porozumienie które osiągnął obecnie z rządem niemieckim i które uważa jako stałe i ostateczne między obu rządami, ułatwi zawarcie ogólnego układu w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu między wszystkimi potęgami morskimi świata.

## Co powie teraz Francja?

Londyn, 19 VI. (PAT.) Prasa angielska wyraża zadowolenie z powodu zakończonych z Niemcami rozmów morskich. Co do propozycji francuskich, to w Londynie spodziewają się,

że wyjazd Edena do Paryża przyczyni się do skłonienia rządu francuskiego, aby wycofał swe ewentualne zastrzeżenia. Dalej misja Edena polegać ma również na tem, aby Francja zrezygnowała z dalszej rozbudowy swych łodzi podwodnych, co mogłoby spowodować nową reakcję, t. j. dalszą budowę tych łodzi ze strony niemieckiej, a co zastrzeżone jest w porozumieniu.

Po rozmowach Edena z Lavalem i Pietri, spodziewano się przybycia do Londynu rzeczoznawców francuskich, a następnie włoskich, oraz sowieckich dla ustalenia programu zbrojeń morskich wraz z Włochami i Rosją Sowiecką.

Z tego planu działania zdaje się wynikać, że Brytania liczy się zasadniczo z ewentualnością zwołania na jesieni konferencji morskiej w składzie 7 mocarstw.

## Rokowania polsko-gdańskie.

Gdańsk, 19 VI. (PAT.) Wczoraj przybył do Gdańska poseł R. P. w Sztokholmie min. Roman, aby przeprowadzić w imieniu rządu Rzplitej z senatem wolnego miasta te rokowania, których konieczność w związku z zaprowadzeniem przez wolne miasto

Gdańsk przymusowej gospodarki dewizowej podkreślił komisarz generalny w swem piśmie do senatu z dnia 13 b. m. Minister Roman złożył przedpołudniem w towarzystwie ministra Pappe wizytę prezydentowi senatu Greisle-rowskiemu.

## Rozgoryczenie robotników polskich we Francji doprowadziło do pożalowania godnych zajęć.

Paryż, 19 VI. (PAT.) Następstwem rozgoryczenia bezrobotnych Polaków, którzy otrzymali nakaz opuszczenia Francji, były zajścia, jakie wydarzyły się przed konsulem Rzplitej w Paryżu i Lille.

Ponieważ policja otrzymała rozkaz niedopuszczenia manifestantów do gmachu konsulatu, zatrzymano w Paryżu na placu Wagram zbierające się grupy, przyczem doszło do starcia z policją, w wyniku czego 8 agentów policji odniosło rany. Aresztowano 16 uczestników manifestacji. Wezwani do rezejszcia się manifestanci postawili za warunek, że konsul przyjmie ich delegację. Wkrótce konsul generalny Rzplitej

Jankowski przyjął delegację, z którą odbył 2-godzinną rozmowę.

W Lille również zaczął się zbierać tłum robotników polskich, którzy mieli być repatrijowani pierwszym pociągiem. Zebrani wtargnęli do gmachu konsulatu i na propozycję konsula wyłonienia delegacji, odpowiedzieli odmownie. Wówczas policja przystąpiła do usuwania manifestantów bez użycia broni. W czasie rozpraszania tłumu jeden żandarm został pobity.

Należy zaznaczyć, że manifestacje były zorganizowane przez komunistów. Przewodzili im przybyli z Paryża komuniści francuscy, którzy zamiejscowym uczestnikom manifestacji płacili koszty przejazdu do Lille i z powrotem.

## Przyjazd Trockiego do Norwegji.

Oslo, 19 VI. (PAT.) Przyjazd Trockiego do Norwegji otoczony jest wielką tajemnicą. Trocki z dworcem udał się do Toenefoss. Ze strony miarodajnej informują, że Trocki wraz z żoną otrzymał pozwolenie na

6-cio miesięczny pobyt w Norwegji z zastrzeżeniem, że nie będzie prowadził działalności politycznej. Trocki podobno udaje się do sanatorium dla gruźlików.

W tym czasie podnosi się stale i wybitnie. Mimo trudności budżetowych, zasięg naszego szkolnictwa utrzymano w dotychczasowych rozmiarach; dzieło reformy prowadzi się do końca. Ma się stale na uwadze, że siła zbrojna i oświata są filarami, na których opiera się fundament naszej siły państwowej.

Gd.

**IWONICZ-ZDROJ**  
leczy i zapobiega sklerozie.

### Wizyta torpedowców polskich w Kilonji.

Berlin, 19 VI. (PAT.) W dniach od 24 do 26 lipca br. przybędą do niemieckiego portu wojennego w Kilonji dwa kontrtorpedowce polskie. Przyjazd tych okrętów ma mieć charakter oficjalnej wizyty marynarki polskiej, złożonej marynarce niemieckiej. Będzie to pierwsze oficjalne spotkanie morskich jednostek wojennych polskich z niemieckimi.

### Konwencja kulturalna polsko-węgierska.

Budapeszt, 19 VI. (PAT.) Izba posłów przyjęła jednogłośnie bez dyskusji konwencję kulturalną węgiersko-polską.

### Dalsza mobilizacja we Włoszech.

Rzym, 19 VI. (PAT.) Dziennik urzędowy ogłasza dekret powołujący do szeregów podoficerów i żołnierzy lotnictwa oraz radjotelegrafistów rocznika od r. 1900.





